

Władysław Dykcik nie żyje

Ilekoć dowiadujemy się o śmierci bliskiego naszego sercu człowieka albo kogoś znanego, wszelkie codzienne sprawy chowają się w kąt, a czas płynie wolniej niż zazwyczaj. W tym właśnie położeniu znalazło się całe poznańskie środowisko osób z niepełnosprawnościami. We wtorek 13 sierpnia 2013 roku zmarł wybitny pedagog specjalny – prof. zw. dr hab. Władysław Dykcik.

Urodził się 13 kwietnia 1942 w Pogorzalkach. Dorastał w Borzęcizkach niedaleko Krotoszyna, gdzie znajdował się ośrodek dla dzieci z niepełno-

sprawnością intelektualną. Po ukończeniu w 1961 roku Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku pedagogika. W 1973 roku ukończył także studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Rok później uzyskał na UAM stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, habilitację w 1988 roku, zaś tytuł naukowy profesora w roku 2006. Przez wiele lat kierował Katedrą Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM.

Śp. prof. zw. dr hab. Władysław Dykcik był członkiem rad naukowych wydawnictw takich jak: Poznańskie Towarzystwo Pedagogiczne, „Szkoła Specjalna”, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” oraz wielu innych. Jest autorem ponad 150 publikacji dedykowanych pedagogice specjalnej, pedagogice społecznej i historii wychowania. Wydał 3 monografie naukowe, opublikował 142 artykuły w czasopismach naukowych i publikacjach zbiorowych.

Angażował się nie tylko w działalność naukowo-dydaktyczną, ale też brał udział w wyjazdach i spotkaniach integrujących środowisko

osób z niepełnosprawnościami. Uwrażliwiał społeczeństwo, a zwłaszcza ludzi młodych, na ich szczególne potrzeby. Wychował wiele pokoleń pedagogów. Wobec współpracowników zawsze był życzliwy i koleżeński. Pracował naukowo niemal do ostatnich chwil życia. Ceremonia żałobna śp. prof. zw. dr hab. Władysława Dykcika odbyła się w piątek 16 sierpnia w kościele pw. św. Michała w Borzęcizkach. Rodzinie, przyjaciołom oraz współpracownikom składamy najszczerze wyrazy współczucia.

KAROLINA KASPRZAK

Wspierać chorych psychicznie

Trwa szkolenie pod nazwą „Praca z dorosłymi osobami z zaburzeniami psychicznymi”, realizowane przez Fundację Przeciw Wykluczeniu Społecznemu „Będziesz” na zlecenie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu w ramach projektu systemowego „Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Biorą w nim udział pracownicy instytucji pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i wolontariusze zainteresowani kompleksowym wspieraniem osób dorosłych po kryzysach psychicznych na każdym etapie życia. Szkolenie jest prowadzone w formie bezpłatnych, trzydniowych warsztatów w 8 grupach na terenie Ośrodka Kultury i Rekreacji Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne – Hotel MCT w Żerkowie. Do wyboru było kilka terminów. Pierwszy zjazd odbył się w dniach 7-9 sierpnia, a ostatni planowany jest między 18 a 20 września.

KAROLINA KASPRZAK

Lipcowe grillowanie

W niedziele, 21 lipca, odbyło się kolejne spotkanie grupy Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego Oddział Wielkopolska w ogrodzie Grażyny Gałki. Wśród zieleni i kwiatów czekało przyjemne zacienione miejsce, idealne na piknik.

Gospodyni przygotowała wspaniałe wypieki. Każdy z uczestników wykladał na wspólny stół sałatki, owoce i

napoje. Asystenci osoby niepełnosprawnej pomagali w dojeździe na piknik osobom na wózkach inwalidzkich, a później dbali, aby wszyscy wygodnie się usadowili.

– Grillowanie nie może się obejść bez kielbasek i kaszanek – mówi Wojciech Zieliński, członek PTRS.

Ich przyrządzaniem zajęli się wolontariusze. Na spo-

tkanie kilka osób przyszło po raz pierwszy. W rolę gospodyni przez chwilę wcieliła się Róża Korczyńska, przewodnicząca Wielkopolskiego Oddziału, która sprawiła, że atmosfera szybko się rozluźniła i wszyscy poczuł się jak w rodzinie. Tematów do rozmów nie brakowało. Czas na wspólnych pogaduszkach szybko minął. Prawie nikt nie zauważył, że robił się późny wieczór. *awa*



FOT. WOJCIECH ZIELIŃSKI